

**„Strategiczne zewnętrzne i wewnętrzne warunki bezpieczeństwa narodowego RP
(szanse, wyzwania, zagrożenia i ryzyko): prognostyczne scenariusze w perspektywie 20 lat”
- Uwagi**

W swoich wskazaniach szans, wyzwań, zagrożeń i ryzyka dokument kreśli wnioski niezwykle trafnie. Wypada mieć nadzieję, że kierownictwo naszego Państwa i liderzy polskiego społeczeństwa przyjmą ten dokument jako ostrzeżenie i wytyczne dla swoich działań.

W ramach dyskusji chciałbym podzielić słuszne wskazanie Autorów ze str. 51 iż : „...w kwestii reformy emerytalnej nie ma pytania ‘czy’ ale wyłącznie ‘kiedy’ nastąpi jej głęboki kryzys...”, Trudno zgodzić się jednakże z prowadzącą do tego wniosku argumentacją na stronie 52. Jako winowajców „porażki” funkcjonowania obecnego systemu emerytalnego wskazuje się głównie niedostatek wiedzy ekstrapolacyjnej twórców tej reformy oraz złe funkcjonowanie OFE.

Nie odpowiada to prawdzie. Winę za obecny stan systemu ubezpieczeń społecznych ponosi rządowa polityka gospodarcza, która doprowadziła do ogromniej i niepotrzebnej liczby emerytów, także do spadku ilości miejsc pracy, petryfikowania niskich zarobków i w rezultacie olbrzymiej emigracji ludności zawodowo czynnej za granicę. Nadto : koszty transferu do OFE stanowią zaledwie 3,3 % wydatków budżetowych. A wydatki publiczne aż 46 % całego PKB. Gdyby w ogóle zatrzymać wszystkie pieniądze OFE w ZUS, to państwo nadal musiałoby finansować aż 50 % wydatków emerytalnych. OFE w całej historii swojego funkcjonowania tylko raz zanotowały stratę, wywołaną światowym kryzysem finansowym 2009/2010. Ale szybko ją nadrobiły i w II kwartale ub. roku przyniosły 442 mln zł zysku dla swoich uczestników, w przeciwieństwie do 30 miliardowego deficytu w ZUS-ie. To nie OFE „ponoszą winę” za 880 mld dług publiczny i 112 miliardowy deficyt budżetu państwa, ale stały się „ofiara” tych wskaźników.

Wydaje się, że nie możemy bezkrytycznie przyjmować interpretacji rządowych, pod czym, jako członek Zespołu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego nie mógłbym się podpisać.

Sprawa druga :

W zbyt uproszczony sposób Materiał odnosi się do przystąpienia Polski do strefy euro. Nie możemy poprzestać na stwierdzeniach ze strony 12, ponieważ oddają nieprawdziwy obraz zagrożeń, nawet w kontekście obecnych wahań kryzysowych na rynkach finansowych. Nie namawiam do przyłączenia się do „euroentuzjastów”. Ale oprzyjmy nasze konkluzje na neutralnym Raporcie Narodowego Banku Polskiego w sprawie euro z 2009 roku.

Sprawa trzecia dotyczy treści na str. 63.

Wolny przepływ niekontrolowanej informacji, interpretowany jako zagrożenie płynące z cyberprzestrzeni. Postuluje się „uruchomienie wiarygodnych mediów państwowych”, które stanowiłyby stały punkt odniesienia i weryfikacji w czasie zagrożenia publicznego. Otóż w dobie społeczeństwa informacyjnego nie jest to ani potrzebne ani możliwe. Pomijając fakt braku państwowych pieniędzy na tego rodzaju inwestycje, tzw. media państwowe były i są mediami upolitycznionymi o niskim stopniu wiarygodności w społeczeństwie. Wydaje się, że powinniśmy zwrócić uwagę na przepisy regulujące postępowanie mediów w relacjach z władzą państwową w sytuacjach zagrożenia.

Sprawa czwarta :

Zupełnie niezrozumiały jest wywód na str. 64, iż zjawiskom korupcyjnym w naszym kraju sprzyja „nieadekwatne (?) ustawodawstwo i luki legislacyjne”. Nie możemy wywoływać wrażenia, a takie sprawia w/w zdanie, że gdyby było dobre prawo, to zniknęłaby korupcja. Jej przyczyny są o wiele bardziej złożone. Uwypuklanie jedynie takiego jak cytowany wyżej osądu nie stawia naszej analizy w dobrym świetle. Odnosi się to także do krytyki tzw. „nieprzejrzystego sposobu finansowania działalności partii politycznych i kampanii wyborczych, który „zezwała” na przyjmowanie darowizn „równoznacznych” z zaciągnięciem zobowiązań wobec darczyńców. Idąc za tym sposobem myślenia, należałoby przyjąć, że USA są krajem korupcji, bo kampanie wyborcze opierają się na darowiznach. W Polsce akurat system jest bardzo przejrzysty, choć niesprawiedliwy politycznie, społecznie i etycznie. Bowiern obywatele muszą finansować ze swoich podatków odciąganych na partie te ugrupowania, których nie popierają. Ale to już jest osobny problem i myślę, że krytykowane przeze mnie stwierdzenia powinniśmy wykreślić.

Sprawa piąta :

Wyjaśnienia wymaga opinia na stronie 69 : „praktycznie utracono kontrolę nad zakładami mogącymi produkować i projektować sprzęt latający i pływający”. Otóż nie powinniśmy stwarzać wrażenia, że opowiadamy się za kontrolą państwa w polskim przemyśle obronnym. Tym bardziej, że nie zapewnia ona efektywności tego przemysłu.